

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

(...) 6. Wszystko sprowadza się więc do tego, żeby znaleźć łatwy sposób do otrzymania łaski Bożej, koniecznej do tego, by stać się świętym. Tego właśnie środka chcę cię nauczyć. I twierdzą, że – aby znaleźć łaskę Bożą – trzeba znaleźć Maryję, ponieważ:

7.- Tylko Maryja znalazła łaskę u Boga dla siebie, i dla każdego poszczególnego człowieka. Ani Patriarchowie, ani Prorocy, ani nikt za Starego Prawa nie mógł znaleźć takiej łaski.

8.- To Maryja dała życie i istnienie Twórcy wszelkiej łaski i dlatego nazywana jest Matką łaski, *Mater gratiae*.

9.- Bóg Ojciec, od którego – jako od głównego źródła – pochodzi wszelki dar doskonały i każda łaska, dając Maryi swojego Syna, dał Jej wszystkie łaski, a mianowicie, jak mówi św. Bernard: *wola Boża została Jej dana w Jezusie i przez Jezusa*.

10.- Bóg wybrał Ją na Skarbniczkę, Szafarkę i Rozdawczynię wszystkich swoich łask; tak, że wszelkie Jego łaski i wszystkie dary przechodzą przez Jej ręce. **Maryja – jak mówi św. Bernardyn – mocą władzy, jaką otrzymała, rozdaje łaski Ojca Przedwiecznego, cnoty Jezusa Chrystusa i dary Ducha Świętego, komu chce, jak chce, kiedy chce i tyle ile chce.**

11. - Tak, jak w porządku naturalnym trzeba, by dziecko miało ojca i matkę, tak samo i w porządku łaski trzeba, by prawdziwe dziecko Kościoła miało Boga za Ojca i Maryję za Matkę. Jeśli zatem ktoś się chlubi, że Bóg jest mu Ojcem, a nie ma prawdziwie dziecięcej miłości ku Maryi, jest oszustem, który ma za ojca złego ducha.

12.- Skoro Maryja ukształtowała Głowę wybranych, którą jest Jezus Chrystus, do Niej należy również ukształtować członki tej Głowy, którymi są prawdziwi chrześcijanie. Bowiem matka nie kształtuje głowy bez członków ani członków bez głowy. Kto zatem chce być członkiem Jezusa Chrystusa, pełnego łaski i prawdy, musi być ukształtowany w Maryi poprzez łaskę Jezusa Chrystusa, która jest w Niej w pełni, aby Ona mogła jej w pełni

udzielać prawdziwym członkom Jezusa Chrystusa i swoim prawdziwym dzieciom.

13.- Duch Święty, zaślubiwszy Maryję, uczynił w Niej, przez Nią i z Niej to Arcydzieło, którym jest Jezus Chrystus – Słowo Wcielone. Nie zostawiwszy Jej nigdy, nie przestaje On dalej tworzyć w Niej i przez Nią, w sposób tajemniczy, ale rzeczywisty, wybranych.

14. - Maryja otrzymała od Boga szczególną władzę nad duszami, ażeby je karmić i sprawiać, by wzrastały w Bogu. Święty Augustyn mówi nawet, że w tym życiu wszyscy wybrani są zamknięci w łonie Maryi i zobaczą światło dnia wówczas dopiero, kiedy ta Dobra Matka zrodzi ich do życia wiecznego. Zatem, tak jak dziecko czerpie cały swój pokarm od matki, stosownie do potrzeb swej słabości, tak też wybrani czerpią cały swój pokarm duchowy i całą swą moc od Maryi.

15. - Do Maryi Bóg Ojciec powiedział: *in Jacob inhibita – Moja Córnko, zamieszkać w Jakubie* – to znaczy w wybranych, których obrazem jest Jakub. Jezus powiedział do Maryi: *In Israel haereditare – Moja najdroższa Matko, miej dziedzictwo w Izraelu* – to znaczy w wybranych. Na koniec, Duch Święty powiedział do Maryi: *In electis meis mitte radices – Zapuść, moja wierna Oblubienico, korzenie w moich wybranych.* W każdym więc, kto jest wybrany i powołany, w tym mieszka Najświętsza Dziewica; mieszka w jego duszy, a on pozwala Jej zapuścić tam korzenie głębokiej pokory, żarliwej miłości i wszelkich cnót.

16. - Maryja została nazwana przez świętego Augustyna „Żywą Formą” Boga, „Forma Dei”, i rzeczywiście Nią jest. To znaczy, że w Niej jedynej Bóg został ukształtowany wiernie jako człowiek co do natury ludzkiej, przy czym nie brak Mu żadnego rysu Bóstwa. W Niej też wyłącznie człowiek może być ukształtowany na wzór Boski na tyle, na ile ludzka natura jest do tego zdolna, dzięki łasce Jezusa Chrystusa. Rzeźbiarz może zrobić posąg czy portret na dwa sposoby:

-posługuje się swoją zręcznością, siłą, wiedzą i dobrymi narzędziami, by wyrzeźbić tę figurę w twardej i bezkształtnej materii;

-posługuje się już gotową formą.

Pierwszy sposób wymaga czasu, niesie trudności i naraża na wiele przypadków: czasami wystarczy jedno mylne uderzenie dłutem czy młotem, by zepsuć całe dzieło.

Drugi sposób jest szybszy, łatwiejszy i wygodniejszy, niemal nie wymaga trudów i kosztów, byle tylko forma była doskonała i odpowiadała prawzorowi, i byle materiał, którym rzeźbiarz się posługuje, był podatny i nie opierał się dłoniom.

17. Maryja jest tą wielką Formą Boga, uczynioną przez Ducha Świętego, by ukształtować według natury ludzkiej Boga-Człowieka przez zjednoczenie hipostatyczne i aby ukształtować człowieka Bożego poprzez łaskę. Nie brakuje tej Formie żadnej z Boskich cech. Ktokolwiek rzuci siebie do tej Formy, którą jest Maryja, i pozwala się w Niej urabiać, otrzymuje wszystkie rysy Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga, i to delikatnie oraz odpowiednio do słabości ludzkiej, bez wielu trudów i pracy; w sposób pewny, bez obawy złudzeń, albowiem zły duch nigdy nie miał i nigdy nie będzie miał przystępu do Maryi, świętej i niepokalanej i bez najmniejszej skazy grzechu.

18. Ach! Droga duszo! Jak wielka jest różnica pomiędzy duszami ukształtowanymi w Jezusie Chrystusie zwyczajnie, jako ci, co zawierają jedynie własnej wiedzy i opierają się na własnym doświadczeniu, a duszą podatną i uległą, która nie szukając oparcia w sobie samej, rzuca się w ramiona Maryi i poddaje się działaniu Ducha Świętego! Ile to zmas, błędu, ciemności, ile złudzeń, ile ludzkiego naturalizmu w duszy pierwszej, a ile czystości, boskości i podobieństwa do Jezusa Chrystusa w drugiej!

19. Nie ma i nigdy nie będzie stworzenia, w którym Bóg jaśniałby wspanialej aniżeli w Najświętszej Maryi Dziewicy, nie wyłączając ani błogosławionych, ani cherubinów, ani nawet najwznioślejszych serafinów Nieba. **Maryja jest «rajem» Boga, Jego niewysłowionym światem, do którego zstąpił Syn Boży, ażeby działać w nim cuda, strzec go i mieć w nim swe upodobanie.**

ABY ZNALEŹĆ ŁASKĘ U BOGA, TRZEBA ZNALEŹĆ MARYJĘ



Doskonała praktyka nabożeństwa do Maryi.

Na czym ono polega

Duszo wybrana! Nabożeństwo to polega na całkowitym oddaniu się Maryi jako niewolnik miłości, a przez Nią Jezusowi; na czynieniu wszystkiego z Maryją, w Maryi i dla Maryi.

Przeczytaj i podaj dalej

Bóg stworzył świat dla człowieka, który pielgrzymuje, właśnie ten nasz świat, i stworzył świat dla człowieka błogosławionego – jest tym światem Niebo. Ale Bóg uczynił też inny jeszcze świat, świat dla Siebie, i dał mu imię Maryja: Świat niemal nieznaną śmiertelnikom na ziemi, niepojęty dla aniołów i świętych w Niebie, którzy wielbiąc Boga tak wzniosłego i wyższego nad wszystko stworzenie, a ukrytego w swoim „świecie” – w Matce Bożej, Maryi, dniem i nocą wołają: Święty, Święty, Święty.

20. Szczęśliwa, po tysiącokrotnie szczęśliwa jest ta dusza na ziemi, której Duch Święty wyjawia Tajemnicę Maryi; i której otwiera ów zamknięty Ogród, by dusza doń weszła; ten zapieczętowany Zdrój, by z niego czerpała i piła żywe wody łaski do obfitości! Dusza owa w tej Istocie Umiłowanej znajdzie jedynie samego Boga, a nic ze stworzenia; Boga nieskończenie świętego i wielkiego, a jednocześnie nieskończenie skłaniającego się ku słabości człowieka. Bóg jest wszędzie, można Go więc znaleźć wszędzie, ale nigdzie Bóg nie jest bliższy stworzeniu i jego słabości dostępniejszy niż w Maryi, bo po to właśnie On w Nią zstąpił. Wszędzie indziej jest On Chlebem mocnych i Chlebem aniołów, ale w Maryi jest On Chlebem dzieci.

21. Niechaj więc nikt sobie nie wyobraża, wzorem kilku fałszywych proroków, że Maryja, będąc stworzeniem, jest przeszkodą w zjednoczeniu ze Stwórcą. To już nie Maryja żyje, to sam Jezus Chrystus, to sam Bóg w Niej żyje. Jej przemienienie w Bogu przewyższa przemienienie św. Pawła i innych świętych, jak Niebo swą wzniosłością przewyższa ziemię. Maryja stworzona jest dla Boga i nie zatrzymuje dla siebie żadnej duszy, wręcz przeciwnie, rzuca ją od razu w głąbiny Boga i jednoczy ją z Nim, tym doskonalej, im mocniej też dusza jednoczy się z Nią. Maryja jest przedziwnym echem Boga, które odpowiada: **Bóg, kiedy my zawołamy: **Maryja**; i wielbi jedynie Boga samego, nawet, kiedy my wraz ze św. Elżbietą nazywamy Ją błogosławioną. Gdyby fałszywi prorocy, nędznie oszukani przez szatana także i co do modlitwy, potrafili znaleźć Maryję, a przez Maryję Jezusa i przez Jezusa Boga, z pewnością nie**

upadliby tak straszliwie. **Kto znalazł Maryję, a przez Maryję Jezusa i przez Jezusa Boga Ojca, to znalazł już wszelkie dobro, mówią dusze święte: *Inventa Maria invenitur omne bonum.*** Kto mówi wszystko, niczego nie wyklucza: wszelką łaskę i wszystką przyjaźń z Bogiem, całą nieskazitelność w obliczu nieprzyjaciół Boga; wszelką prawdę przeciw kłamstwu; wszelkie zwycięstwo w obliczu trudów zbawienia; wszelką pogodę i radość w goryczach życia.

22. Ten, kto znalazł Maryję poprzez *prawdziwe nabożeństwo*, nie jest przez to samo wolny od krzyża i cierpień. Doświadcza ich nawet więcej niż ktokolwiek inny, ponieważ Maryja, będąc Matką żyjących, daje swoim dzieciom część Drzewa Życia, którym jest Krzyż Jezusa. Lecz Ona rozdzielając te dobre krzyże, daje też łaskę, by je mogły nosić cierpliwie i radośnie, tak, że krzyże, jakie im daje, są raczej słodyczą; są raczej krzyżami pociechy aniżeli goryczy. Jeśli nawet dzieci Jej odczuwają przez jakiś czas gorycz kielicha, który trzeba wypić, żeby być przyjacielem Boga, to pociecha i radość, jakie po tym smutku Matka Boża im gotuje, pobudzają je niezmiernie do noszenia krzyży jeszcze cięższych i bardziej gorzkich.

Ludwik urodził się 31 stycznia 1673 r. w Montfort-La-Cane w Bretanii we Francji. Pochodził z pobożnej, niezbyt bogatej rodziny. Przeszedł na świat jako drugi z osiemnaściorga dzieci.



Tekst przygotowała D.B.

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

FB: Cichy Przyjaciel-Kielce